

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

GRODZIENSKIE

Rok II.

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr. 67

Oszczędności przy nacawan u odnawian państwowych

Prezydium Rady Ministrów zakomunikowało ministerstwu że na przyszłość nie będą ministerstwa zawiadawiały specjalnymi orzeczeniami o nadaniu orderów „Krzyża Odrodzenia Polskiego” i „Krzyża Zasługi” na wniosek ministrów. Wiadomości o odnawianiu państwowych oznaczeniach należy z zarządzeń drukowanych w „Monitorze Polskim”.

250 tysięcy osób za obniżeniem komornego

Związki lokatorskie wysunęły projekt zbiorowej petycji mieszkańców Warszawy o obniżenie komornego w związku z ogólnym kryzysem. W dniach najbliższych rozpocznie się akcja zbierania podpisów petycji do czynników rządowych. Związki zapowiadają, że w tym swego rodzaju petybcie za obniżką komornego wypowie się ćwierć miliona lokatorów i sublokatorów w Warszawie.

Pod groźbą śmierci

W roku ub., 20 listopada w czasie trwającego strajku tramwajarzy, na ulicy Czerniakowskiej, niezrąco sprawcy rzucili granat o dużej sile wybuchowej pod tramwaj linii „2”. Wybuch granatu spowodował ciężkie poranienie 3-ch pasażerów i lekkie — u kilkunastu. Śledztwo w sprawie zamachu było niezmienne utrudnione. Dopiero po kilkumiesięcznych obserwacjach policja zdołała ustalić sprawcę zamachu był Ryszard Gindalski, a jego współnikami: Pajewski i Jakubiak. Zamach miał być „demonstracją” przeciwko przerwaniam strajku tramwajowego.

Wszyscy sprawcy zostali u przed sądem, oskarżeni o usiłowanie zabójstwa przy pomocy sadzeni w więzieniu. Stara ośrodków wybuchowych. Zamachowcom grozi kara śmierci.

Przełożenie godzin handlu w okresie przedświątecznym

W przyszłym tygodniu wydane będzie rozporządzenie Komisarzy Rządu, regulujące godziny handlu w okresie przedświątecznym. Zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami, w niedzielę dn. 20 m. udzielone zostanie sklepom zezwolenie na handel od godz. 1-ej do 6-tej. W tygodniu zaś przedświątecznym sklepy będą otwarte do godz. 9-tej wieczór.

Przewodzenie języka ukraińskiego w radio

Jak się dowiadujemy „Polskie Radio” wskutek starań działaczy ukraińskich zorganizują cykl transmisji odczytów słuchawisk i t. p. w języku ukraińskim. Ukraińskie audycje nadawane będą przez stację lwowską i rozpoczyna się we wtorek dnia 8-go bieżącego tygodnia.

Młodzi chcą strajkować, starsi pracować

Sytuacja strajkowa w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sytuacja strajkowa w Zagłębiu Dąbrowskiem, jak dotąd, pozostaje bez zmian. Pewne jednak objawy świadczą za to, że wkrótce ulegnie ona radykalnej zmianie. Młodzi górnicy trwają w zamiarze strajkowania aż do zwycięskiego końca. Starsi natomiast skłonni byłiby powrócić natychmiast do pracy.

Pewna część górników zdecydowała się przerwać strajk. Według posiadanych przez nas informacji, zgłosiło się dotychczas do pracy 331 robotników. Liczba ta powiększa się z dnia na dzień. Masy strajkujące przygotowują się do energicznej walki z lamistrajkami. Z ogólnego rozdrażnienia korzystają komu-

niści i próbują prowadzić agitację wywrotową.

W obecnej chwili strajkuje w całym Zagłębiu Dąbrowskiem 9.901 robotników. Na obserwacjach zatrudnionych jest 1.327 osób. Kopalnie niezrzeszone pracują normalnie. Spokój nie został nigdzie zakłócony.

Komitet do Spraw Bezrobocia niósł pomoc 800 tys. osób

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Naczelny Komitet do spraw bezrobocia, pod przewodnictwem p. ministra Klarnera. Naczelny Komitet udzielał pomocy w naturze, w postaci węgli, ziemniaków, cukru i maki. W całej Polsce zebrano 2.360 wagonów kartofli. Pomoc opałowa wynosiła 83.774 tonny węgla i korzystało z niej 800 tys. bezrobotnych, łącznie z rodzinami. Cukru rozdzielono 521 tonn, a 479 przerobiono na mieszanekę cukrowo - kawową. Prócz tego Komitet nabył 9 tys. tonn maki żytniej, przeznaczonej do rozdawnictwa w postaci chleba. Komitet rozdzielał także ryż, sól i mydło. Wobec niedzy wśród Polaków zagranicą, Komitet zajął się i

tam niesieniem pomocy. Środki na pomoc czerpał Komitet z wpływów dopłat pocztowych i kolejowych w wysokości 7 i pół miliona zł. i ze środków społecznych, razem dysponował kwotą około 12 mil. zł. Z pomocy Naczelny Komitet korzystało 800 tysięcy członków rodzin bezrobotnych.

W dyskusji nad sprawozdaniem Komitetu zabierali głos przedstawiciele miast i województw. Szereg mówców domagało się pomocy odzieżowej, gdyż los bezrobotnych jest wprost okropny. Przedstawiciele szkolnictwa stwierdzili, że istnieją rodziny, gdzie na 4 dzieci wypada jedno stare palto. Dzieci na zmianę noszą to palto i matka pojedynczo

odprowadza je do szkoły. Również wyrażano żal, że kartofle dostarczane do kuchni dla bezrobotnych są zepsute i zmarznięte, a zupy brudne. Jeden z mówców prosił władze naczelne, o zwrócenie uwagi na fakt, że dzieci w szkołach mdleją z głodu, i aby ta szkoda, trwająca już 10 miesięcy naprawić, przez wysłanie ich na kolonie letnie.

W końcu stwierdzono konieczność popierania przemysłu krajowego, albowiem robotnicy zagranicą uzyskali, za pracę przy produkcji towarów zagranicznych, spraważonych do Polski, 150 milionów zł., zaco możnaby zatrudnić w Polsce 150 tys. robotników, przez 45 milionów dniówek roboczych.

Groźba wojny Japonii z Sowietami

Chińczycy szykują się do ofensywy

MOSKWA. Wład za naczelny organem sowieckim „Izwestja”, cała prasa rosyjska zamieszcza ostre artykuły przeciwko Japonii. W całej Rosji Sowieckiej panuje niepokój i ogólnie oczekiwany jest wybuch wojny japońsko - sowieckiej.

SZANGHAJ. Odwrót armii chińskiej został powstrzymany. Wojska chińskie okopują się na pozycjach między Quinsan a Hunjao. Aczkolwiek między

wrogimi wojskami nie dochodzi do większych walk, prowadzone są stałe utarczki między patrolami pościgowymi japońskimi a strażami tylnymi Chińczyków.

Zwycięski marsz fińskich faszystów

Domagają się zmiany rządu na czele którego stanie ich kandydat

HELSINGFORS. Z wyjątkiem stolicy Finlandji, powstańcy fińscy („lappowcy”) są panami całego kraju i zastępy ich znajdują się w odległości 30 mil angielskich od Helsingforsu.

Charakterystyczne, że wojska rządowe b. przychylnie odnoszą się do „lappowców”.

HELSINGFORS. Znaczne pogorszenie się sytuacji spowodowało, że premier rządu postanowił nawiązać pertraktacje z lap-

powcami — faszystami. W związku z tem krąży pogłoski, że zostanie utworzony nowy rząd, na czele którego stanie gen. Mannerheim, silnie popierany przez „lappowców”.

Tajemnicze morderstwo na ulicy

LONDYN. (A.T.E.). Wczoraj zamordowany został wystrzałem z rewolweru na ulicach Tokio (Japonia) generalny dyrektor wielkiego japońskiego koncernu handlowego „Mitsui” — baron Takuma. Zamach dokonany był w chwili, gdy Takuma wychodził z samochodu, aby udać się do biura. Sprawca zamachu został schwytyany. Jest nim niejaki Hiszinuma, właściciel, który podobno był bliskim przyjacielem mordercy, b. mini-

stra finansów, Inouje, zabitego przed kilku tygodniami.

Motywy zamachu nie są dotychczas znane, chociaż istnieją poszlaki, iż morderstwo dokonane zostało na tle politycznym.

Wzrostła liczba ofiar. W związku z tem krąży pogłoski, że zostanie utworzony nowy rząd, na czele którego stanie gen. Mannerheim, silnie popierany przez „lappowców”.

Ojciec-zwierzę wzięty w klatkę

umyślowo chorą córkę

GRUDZIĄDZ. (Tel. wł.). Zamieszkały we wsi Linarozysk (w. grudziądzki) niejaki Emil Schmidt jest ojcem kilku córek, z których jedna jest umyślowo chora.

Niespodziewanie przed paru tygodniami rodzina S. puściła w

kurs wiadomość, że umyślowo chora dziewczyna

zginęła.

Wiesci te dotarły do policji, która rozpoczęła poszukiwania i w rezultacie po przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu S. dokonano potwornego odkrycia.

W stajni zauważono klatkę, a w niej na barłogu, leżała napół naga umyślowo chora dziewczyna. Wygląd nieszczęśliwej dziewczyny był okropny. Z ust jej obływały się jakieś nieartykułowane dźwięki.

Dziewczynę przewieziono do szpitala, a wyrodnego ojca aresztowano.

SKRÓTY

Donoszą ze Stambułu (Turcja), że wczoraj o godzinie 11 Marszałek Piłsudski odpłynął do Pirenejskiej. W czasie postoju okrętu w porcie Stambułu Pan Marszałek Piłsudski nie opuszczał okrętu.

W Kolonii (Niemcy) zmarł powien inżynier wrodz objawów i zw. chorobę papuziej. Zona jego walczyła ze śmiertelnością.

W Wilnie, w garbarni Margolisza zdarzył się wczoraj wstrząsający wypadek. Robotnik, pracujący przy pompie automatycznej, Jan Łuczowski wpadł do kotła z wrzącą wodą. Nieszczęśliwemu pośpieszył z pomocą jego brat, który z narażeniem własnego życia zdołał go wyciągnąć nieprzytomnego i śmiertelnie poparzonego. Stan Łuczowskiego jest beznadziejny.

Na kolei podmiejskiej pod Tokio (Japonia) pociąg wpadł na tłum, który wskutek braku miejsca na peronie zgromadził się na szynach. 6 osób zostało zabitych a 20 ranionych, przyzręciem niektórych z nich bardzo ciężko.

Lindbergh odzyska swego syna

NEW YORK. (PAT.) Z Trenton w stanie New Jersey donoszą, że gubernator stanu Moore, po konferencji z przedstawicielami władz policyjnych z 10-ciu sąsiednich stanów oraz przedstawicielami rządu federalnego, oświadczył, że ma nadzieję, że pułkownik Lindbergh i jego żona w najbliższej przyszłości odzyskają swego synka całego i zdrowego. Gubernator dodał, że zdaniem jego porwania dziecka dokonały osoby, które zrozumieją wkrótce, że jedyną szansą dla nich jest jak najszybsze zwrócenie dziecka rodzicom.

10 komunistów skazanych na śmierć

GUATEMALA. (PAT.) Sąd Dorażny skazał tu na śmierć przez rozstrzelanie dziesięciu komunistów, oskarżonych o zakłócenie spokoju publicznego. Szereg innych komunistów stanie niebawem przed sądem.

Gorgonowa stanie przed sądem w marcu

LWÓW. (tel. wł.) Jak już do nas doniosł, obrona Gorgonowej, morderczyni córki swego kucharka, wniosła sprzeciw do sądu przeciw aktowi oskarżenia. Sprzeciw ten był rozpatrywany przez Izbę Karną tutejszego Sądu Okręgowego i sąd po naradzie postanowił skargę odrzucić. Tem samym akt oskarżenia został uprawomocniony. Termin rozprawy sądowej przeciw Gorgonowej nie został dotąd ustalony. Należy jednak przypuszczać, że rozprawa odbędzie się jeszcze w marcu.

Gross na wolnej stopie

Herman Gross, bokser, który za przypadkowe spowodowanie śmierci swego przeciwnika i rinyu podczar meczu, był aresztowany, obecnie został wypuszczony na wolną stopę, za kaucją 500 zł.

Okrutny bandyta uśmiercił posterunkowego Zbrodniarz skazany został na 8 lat więzienia

Wieczorem w Zaduszy dzień powracał do domu po ukończeniu służby w komisariacie posterunkowy Konstanty Świątecki. Przechodząc ulicą Zagraniczną na Bródnie spostrzegł znane go opęca i opryska Namirowskiego, który i teraz, będąc podchmielony, zaczął w sposób ubliżający odzywać się o Marszałku Piłsudskim. Na zwróconą uwagę, żeby się uspokoił, Namirowski podskoczył do policjanta i zanim się ten zdążył zasłonić, uderzył go w głowę czemś twardym. Cios był tak dotkliwy, że posterunkowy aż upadł na chodnik zemdlony. Miał jednak jeszcze na tyle przytomności, że wyjął rewolwer służbowy, chcąc go użyć w obronie własnej.

Zauważył to opryszek. Wyrwał Świąteckiemu broń z ręki i trzymając rewolwer za lufę, zaczął nim bić po głowie i twarz policjanta, dalej kopać i bić pięściami po piersiach, a następnie, wymierzając do niego, pociągając za cyngiel i zawołał: — Ja cię teraz zastrzelę!

Rewolwer jednak nie wystrzelił, bo był to Nagan żołnierskiego typu, w którym kurek trzeba podnosić ręką. Kopnawszy kilka razy policjanta, zbrojny stawił go zemdlonego na ulicy, a sam ulotnił się. Rannym zapiekowały się dwie przechodzące kobiety, które wzięły go pod rękę i doprowadziły do pobliskiego sklepu. Stąd zaalarmowano komisariat.

Na krwawego opryska urządzono formalne polowanie, i wreszcie schwytano go. Był on postrachem całego Bródna. Napadnięty i nieludzko pobity przez policjanta Świąteckiego zmarł wskutek zapalenia opon mózgowych od ciężkiej rany czaszki.

Namirowski na rozprawie sądowej zachowywał się, jak prawdziwy bandyta. Z największym cynizmem i bezczelnością winę za wypadek zwał na nieboszczyka. Dowodził, że będąc w pewnej piwiarni, spotkał tam kilku strażników granicznych, była mowa o polityce i wkrótce doszło do awantury. Wezwa no wówczas policjanta Świąteckiego i ten miał go wyprowadzić na „czerwoną drogę”, a gdy znaleźli się na odludnym miejscu Świątecki miał wyjąć rewolwer i krzyknąć: „Nie będziesz już więcej zaczepiał ludzi!” Nastąpiło szamotanie się, oskarżony wyrwał rewolwer z ręki posterunkowego, który upadł na ziemię wskutek podwiązania nogi.

Co do bicia, — Namirowski zaklinał się i wypierał, jakkolwiek na rewolwerze pozostało kilka śladów zaschniętej krwi.

Sąd nie poprzestał na kłamliwym przedstawieniu zjścia przez bestjańskiego zbrodniarza. Z zeznań świadków, wydarzenie w piwiarni miało zupełnie inny przebieg. Namirowski wszczął tam pierwszy kłótnię. Wtedy zawołano policję, lecz Namirowski umknął bocznym wyjściem, przez podwórko. Ledwie policja rozpoczęła poszukiwania oszczercy, gdy nadeszła wiadomość o pobiciu na ulicy policjanta Świątkowskiego. Ranny, oczekując krwi, oświadczył zupełnie wyraźnie, że napadł na Namirowski.

Aresztowano draba na podwórku domu, w którym mieszka. Zrabowany rewolwer znaleziono w śmietniku. Namirowski nie chciał iść dobrowolnie

do komisariatu. Stawiał czynny opór i musiano wzywać pomocy kilkunastu ludzi. Drab był wtedy lekko podchmielony, ale nie pijany.

Jedynymi świadkami odrażającej sceny pastwienia się zbira nad półnieprzytomnym policjantem były tylko siostry Dragońskie. Opowiedziały one, jak to Świątecki błagał zbrojnego o litość.

— Daruj trochę zdrowia, — jęczał słabym głosem.

DANIEL BACHRACH.

Śladami przestępców

Sensacyjne pamiętniki

b. aspiranta warszawskiego Urzędu Śledczego.

Zręczni symulanci

— A może ma pan jakiś specjalny cel w tym, ażeby klamać — do dałem, patrząc na niego badawczo. Zauważyłem zmieszanie na jego twarzy.

— A więc tak, kupiłem od Hoffmana rewolwer, ale już przeszło rok temu mi zginął. Zostałem wówczas napażnięty i zaorano mi rewolwer.

— Czy pan zameldował o tem w policji?

— Nie meldowałem, bo nie miałem pozwolenia na broń i obawiałem się, że będę miał z tego powodu nieprzyjemności.

Wróciłem z powrotem do mieszkania. W międzyczasie kolega mój dowiedział się od pani Hopsade, że doniedawna jeszcze, to jest parę tygodni temu, rewolwer leżał w szufladzie.

— Żona pańska powiedziała, że rewolwer zginął dopiero przed paru tygodniami. Każde panu, panie Hopsade, nie klamać i nie narażać się na nieprzyjemności.

Po krótkim namyśle Hopsade zdecydował się mówić.

— Mam już tego dosyć. Powiem panu całą prawdę. Rewolwer ten dałem memu kuzynowi, Harremu.

— Co pan powiedział? — zapytałem, chcąc raz jeszcze usłyszeć to samo.

— Rewolwer, który kupiłem od Hoffmana, dałem memu kuzynowi na dzień przed napadem na jego żonę.

Wiadomość ta była dla mnie tak niespodziewana, że wprost wierzyć jej nie chciałem.

Zeznanie to potwierdziła jednak i jego żona, która wprawdzie nie wiedziała, jak mąż jej dawał rewolwer swemu kuzynowi, widziała go jednak owego dnia w ich mieszkaniu i zauważyła następnego dnia po jego bytności, że rewolwer znikł z szuflady.

— Wobec tego, — powiedziałem — pan mi rewolwer?

— Tak jest, — odpowiedział, — a nawet tylko bym wafłowo nauczył mnie obchodzić się z bronią.

— Jeszcze jedno pytanie. Pod jakim pretekstem wziął on od pana rewolwer?

— Powiedział mi, że zgubił swój i że tak się przyzwyczaił do rewolweru, że nie może wyjść na ulicę, nie mając rewolweru w kieszeni. Zresztą jako były wojskowy miał pozwolenie na broń i dlatego nie miałem żadnych skrępowań w pożyczaniu mu go.

— Czy po otrzymaniu wiadomości o napadzie i zabójstwie

Dragońskiego po głosie poznały Świąteckiego, podniosły krzyk i napastnik zbiegł.

Okrucieństwo Namirowskiego podczas bicia, kłamliwe i oszczercze bronienie się przed sądem, opinia awanturnika, poprzednia karalność, — złożyły się na to, że wymierzono zbrojcy karę ośmiu lat więzienia, którą zatwierdził sąd apelacyjny, odrzucając prośbę o złagodzenie wyroku.

Wesoły Kącik

TRZEBA SIĘ URODZIĆ...



Na szóstym piętrze pewnej kamienicy, gdzie znajdują się oddzielne pokoje, pokój Nr. 33 zajmował subiekt z branży perfumeryjnej Lolo Fuksiarz, zaś Nr. 39 zajmował Salek Smutkowski, subiekt z branży serów szwajcarskich.

Lolo pachniał pachnącem mydłem, perfumami, wodą kolońską i miał powodzenie u kobiet, a Salek pachniał zawsze serem szwajcarskim i za grosz nie miał szczęścia do płci pięknej.

Z zazdrością patrzył Salek, jak do drzwi jego sąsiada pukały piękne kobiety. Do jego drzwi nie zapukała jeszcze żadna.

Nieraz żalił się przed szczęśliwym sąsiadem na swój los.

— Pan jeszcze nic nie miałeś z kobietą? — dziwił się lekceważąco Lolo.

— Owszem, miałem — kiwał smutnie głową Salek — dwa razy w pysk i protokół za zaczepianie na ulicy...

— Ha, ha! — śmiał się pogardliwie Fuksiarz.

— Panie Lolo — pytał smutny Salek — jak pan to robisz, że pan masz takie powodzenie u kobiet?

Fuksiarz uśmiechał się jeszcze bardziej pogardliwie.

— Jak ja to robię? Ja nic nie robię! Do kobiet, panie Salek, trzeba się urodzić.

— Przecież ja się też urodziłem...

— Pan się urodził, ale nie do kobiet. Pan się urodził do... bić pana w twarz...

Mijały tygodnie. Salek cierpiał i zazdrościł swemu sąsiadowi.

— Do niego przychodzi tyle kobiet, — myślał. — Żeby mu oddać choć jedną, żeby choć jedna weszła kiedyś do mnie za miast do niego...

I Salek robił wszystko, żeby skraść sąsiadowi choć źdźbło powodzenia. Włosy smarował podzielnym mydłem pachnącem, parafekty prał w wodzie kolońskiej, żeby sobie mył perfumami... Gdy tylko słyszał pukanie do drzwi swego sąsiada, wybierał na korytarz, uśmiechał się złośliwie, chuchał z całej siły, że w czuło było perfumy...

Nie nie pomagało. Piękne kobiety odwracały się doń tyłem i czekały cierpliwie, aż się otworzą drzwi Lola Fuksiarza.

Aż pewnego razu los się uśmiechnął do biednego Smutkowskiego. Znalazł na korytarzu kartkę, adresowaną do Lolo. Lolo zębził jeden ze swych licznych listów miłosnych.

„Panie Lolo! — brzmiała treściwa lista. — Otrzymałam pański list. Dobrze. Będę w czwartek o 8-ej ale tylko po to, żeby obejrzeć te perwersyjne fotogra-

Księgarz

Spytałem wczoraj księgarza, czemu karawaniarza ma minąć?
— Książczyng przez dzień cały ledwie sprzedałem, z czego miałem groszy pięć zarobku...
— Tak, pomyślałem, z dorobku sztuki i literatury same jeno dziury wkrótce nam zostaną...
— Książkę ongiś szanowaną dziś nikt nie czytuje, bo w kraju bieda, a książka kosztuje całą moc pieniędzy...
— Między księgarzami chodzą takie gadki, gdy papier stanie, obniży podaż, wtedy dopiero książka potanieje.
— Zdaje się, że prędzej leć mój wylyście!...
Servus.

RADJO

11.45 Przegląd prasy. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Płyty gramofonowe. 13.15 Komunikat gospodarczy. 13.40 Pogadanka rolnicza. 13.55 Muzyka. 14.00 Pogadanka rolnicza. 14.15 Muzyka. 14.20 Pogadanka rolnicza. 14.50 Muzyka lekka (Płyty) 15.15 Przegląd komunikacyjny. 15.25 Odezyt z cyklu dla maturalistów. 15.45 Głęboka piętka. 15.50 Odezyt z cyklu dla maturalistów. 16.10 P.o.senki. 16.40 Muzyka z płyt. 17.10 Odezyt. 1.75 Muzyka lekka. 18.50 Rozmaitości. 19.15 Wiadomości rolnicze. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Melodie z filmów dźwiękowych. 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 — 20.15 Słowo wstępne do operetki „Mka do” — wypowiedź p. Karol Strojmenger. 20.15 Operetka. 21.40 Feljton. 21.55 Utwory muzyczne. 22.20 D. c. Prasowego Dziennika Radjowego. 22.25 Komunikaty. 22.30 Muzyka taneczna.

fje, o których pan pisze. Przepadam za sztuką fotograficzną. Różia.

P. S. Wywieś pan na swoich drzwiach białą kartkę papieru, żebym od razu wiedziała, gdzie wejść.

Salek, czytając ten list, trząsł się ze wzruszenia. Plan działania od razu zarysował się w jego głowie...

W czwartek, kwadrans przed ósmą, biała kartka papieru, zdjęta z drzwi Fuksiarza, zawisła na drzwiach Salka... Po paru minutach na korytarzu rozległy się kroki...

— Ratunku! Zabijają! — wrzeszczał Salek, chowając się pod łóżko przed ciosami laski, którą wymachiwał gruby jegomość. — Przysięgam! to nie ja, to mój sąsiad!

— Kogo pan idziesz bujać?! — sapnął wściekle grubas. — Sam znalazłem u córki ten list. Odrzuć mi się przyznała... Znak, biała kartka na drzwiach! Ja ci dam, łobuzie, fotografię! Ja ci z gęby zrobię taką fotografię...

Nazajutrz Salek leżał rozbity i posiniaczony w łóżku i myślał: — Lolo miał rację, że do każdej rzeczy trzeba się urodzić. Tak więc raz miał mu dość po owym, to ja za niego dostanę. Wszak racja, że on nie urodził do kobiet, a ja do... bicia mnie w twarz...

Napoleon Sędek.

SPRYTNY I UCZCIWY

Szeł do praktykanta: — Dajesz mi dowód, że jesteś uczciwy. Ale muszę ci powiedzieć, że zgubiłem banknot 50 złotych.

— Zgadza się, panie dyrektorze. Znalazłem banknot, a zamieniłem go na drobne, bo wiem, że mi pan dyrektor chce dać na piwo...

W KAJDANACH NAMIĘTNOŚCI

Wstrząsająca opowieść o miłości i zbrodni

— Stary Kolas wie wszystko, co w trawie piszczy. Chodzę często po nocach i wiem wiele, co się kryje przed światłem dnia. Czy jasnie hrabia wie, że na końcu parku dworskiego jest taki mały domeczek? I nic hrabia nie zauważył?

— Nie — skłamał hrabia Ruckl.

— A ja zauważyłem! Jest tam słiczna kobiecinka. Jak lalczka. Widziałem na własne oczy, jak ją Janek, ordynans księcia, tam przywoził. I to już nie pierwszy raz.

— I naprawdę taka piękna?

— Drugiej takiej, jak żyje nie widziałem. Ledwie człowiek może ustać na nogach. Jakaś anielica, czy co... Aż blask od niej bije... A oczy, że aż serce w piersiach zamiera. Nic dziwnego, że młody książę szaleje za nią.

— A ty skąd o tem możesz wiedzieć?

— Przyznam się szczerze jasnie hrabiemu, że tak mnie zaczarowała...

— ...że co?

— ...chodzę pod ten domeczek, gdy są tam razem... patrzę przez szpary... i podsłuchuję...

— Ach, ty łajdaku bezwstydnym! Doprawdy, nie wstydi ci?

— Ani trochę mi nie wstydi. Oni kryją przed wszystkimi jakąś tajemnicę. Muszę ją poznać za wszelką cenę. I dopnę swego!

— POCO CI TO?

— Chcę być bogaty.

— Ty?

— Ja. Nie jestem człowiekiem, czy co?

— I cobys uczynił, aby zostać bogatym?

— Wszystko! — zawołał Kolas z zapalem, ale potem nagle umilkł raptownie.

I dodał obłudnie:

— Z wyjątkiem... czego grzesznego... Nie chciałbym nikogo krzywdzić.

Hrabia pospieszył go uspokoić, mówiąc:

— Nie udawaj, stary! Możesz mi śmiało pokazać twą piękną duszyczkę bez obłonek. Kto wie, czy nie przydamy się sobie nawzajem?

Wtem rozległo się ujadanie psów. Zbliżali się goście. Hrabia rzekł spiesźnie:

— Będiesz dziś znów szpiegował księcia Andrzeja? Dowiedz się, jaka to tajemnica i donieś mi natychmiast!

— Słucham jasnie hrabiego.

— Niema czasu do stracenia. Kiedy się zobaczymy?

Kolas pomyślał chwilę, poczem rzekł:

— Najlepiej byłoby u mnie. Cicho, spokojnie. Gdyby hrabia zechciał łaskawie pofatygować się jutro zaraz po obiedzie? Ale tak, żeby nikt nie widział..

Hrabia skinął głową. Rozstali się.

Hrabia czuł niemalą odrazę po tej rozmowie z wieśniakiem, który nagle tak sprytnie dotarł do głębi jego najskrytszych zamiarów. Skąd ten chłop domyślił się rzeczy, do których hrabia sam przed sobą nie chciał się przyznać?

Co teraz począć?

Czuł się, jak ów dzik, szczerzy ze wszystkich stron przez naganę. Tak samo osaczyły go złe myśli.

Postanowił raz jeszcze zastanowić się nad swoim położeniem. Ciotka i brat cioteczny wciskali mu w rękę jałmużnę. Nie uratują go nią. Pocóż więc przedłużać swoją agonję?

A gdyby rzeczywiście Andrzeja sprzątnąć, jaka piękna przyszłość uśmiechałaby mu się! Przy najszerszych chęciach nie potrafiłby rozstrwonić tak wielkiego majątku, zwłaszcza, gdy dojdą miliony po śmierci ciotki.

Ale o jakiej tajemnicy mówił Kolas? I dlaczego ta tajemnica tak żywo interesowała tego człowieka, tego prawie współnika?

Odruchowo ruszył ku ukrytemu gniazdku miłotnemu. Oczami wyobraźni widział wewnątrz bogdanek Andrzeja.

Sprytnie się urządził chłopaczek! Chciał ją mieć przy sobie podczas polowania, więc ją sobie tu sprowadził. A ona na to, jak na lato. Może, zresztą, była już zupełnie bezwolnym narzędziem w jego rękach? Robił już z nią, co chciał...

Ale, ale...

Zupełnie nowa myśl przemknęła hrabiemu przez głowę... Aż się zdziwił, że mu to wcześniej na myśl nie przyszło... Przecież to straszniejsze, niż wszystko...

Jutro dalszy ciąg powieści p. t.

NA „BEZDROZACH MIŁOŚCI“

Dalszy ciąg nastąpi.

Ostatnie Wiadomości Sportowe

Asy na ringu

Największe zainteresowanie wywołują rok u rocznicę indywidualne bokserkie mistrza, Polski, ze względu na udział elity naszego pięściarstwa. Tegoroczne boje o pierwszeństwo, ze względu na ogromne wyróżnienie klasy czelwych bokserów, utrudniają ogromnie stawianie horoskopów. Jest to szczególnie niebezpieczne, gdy chodzi o pięściarzy, forma, których ulega niekiedy niebezpiecznym wahaniom. Mimo to postaramy się dać krótki przegląd naszych asów i ich szanse do berta pierwszeństwa.

W wadze muszej faworytem jest Wielkopoleńczyk Misiorny, który ostatnio wybił się zdecydowanie na czoło. Waga kogucia, naszym zdaniem, ma w obecnej chwili kłopotliwego reprezentanta w osobie warszawianina, Kazimierskiego. Jeśli tylko Kazimierski zdoła utrzymać swą piękną formę, przypadnie mu w udziale zastępowy tytuł W. wadze piórkowej walki winny być z pewnością. Do boju stają: Rudzki i Matuszczyk (Słask), Cyran (Łódź) i Anders (W-wa). Forma „człowieka - maszyny” Rudzkiego jest ostatnio dość słaba, ale kto raz widział Słazki na ringu, zrozumie łatwo, że ten typ boksera rzadko ulega to też Rudzkiego wysuwamy na zwycięzcę. W wadze lekkiej, po ustąpieniu Chmielewskiego, blisncl: Siniński (Poznań) i Klimczuk (Łódź). Oni winni rozegrać finał choć Zechlót (Słask) i Biren eweja (W-wa) mogą dostarczyć niespodzianek.

W wadze półśredniej stare „porachunki” do załatwienia mają:

Severyniak (Łódź) i Arski (Poznań). Głos opinii przemawia za zwycięstwem Arskiego. W wadze średniej ujrzymy: vice-mistrza Europy, Majchrzyckiego, rewalację sezonu, Chmielewskiego, oraz rutynowanego Wieczorka.

Tym razem trudno jest wyeliminować zwycięzcę, choć ogół spodziewa się, że gwiazda Majchrzyckiego jeszcze nie zgasła! Finał w wadze półciężkiej rozegrają zapewne: Wystrach (Słask) i Mizer.

ulisy sportowe

CENDROWSKI, kierownik sekcji bokserkiej „Polonii”, wystąpił z klubu i zgłosił akces do „Elektryczności”. W związku z tem kierownictwo w „Polonii” objął Nalecz.

KRAZA sensacyjne pogłoski, że najlepsi bokserzy „Skody” mają zamiar wystąpić z klubu.

INFORMUJĄ nas że śp. napastnik Malik, po dłuższym pobycie na Śląsku, wrócił do Warszawy i grać będzie w „Polonii”.

ŚWIĘTNY napastnik „Polonii”, Pazurek II, wystąpi na meczu

Sensacyjna walka na rzece

W bieżącym miesiącu rozegrano zostanie na rzece Tamizie (Anglia) sensacyjne spotkanie między osadami wioślarskimi uniwersytetów: Cambridge i Oxford. Obydwa zespoły przygotowują

Nowy „kurs polityczny” z... sport

„Jak wiadomo, we Francji został powołany do życia nowy rząd, na czele którego stanął Tardieu. Pierwszym wyczynem no-

ski (W-wa). Wspaniała forma popularnego „Mimila” pozwala przypuszczać, że w tym roku bento pierwszeństwa jego przypaśnie w udziale. W wadze ciężkiej to dziana Stibue nie pozwoli sobie chyba wydrzeć tytułu.

Wszystkie nasze przypuszczenia oparte są na ostatnich wywiadach, to też niespodzianki różnorakie są... możliwe.

(miec. gór.)

bokserkim Polonia II — Jordan II w wadze półciężkiej!!

W OSTATNIEJ CHWILI do wiadomości się iż mistrz W-wy w wadze piórkowej, Anders, nie wyjedzie na mistrz do Poznania, przyczem zastąpi go Goss. Jednocześnie podają że dotychczasowy mistrz Polski w w. koguciej — Forlański, bronić będzie swego tytułu. W ten sposób Kazimierski ma wolnego rywala.

PROSZA nas o polanie do wiadomości, że Morawska (Polonia), dotąd nie wystąpiła z klubu.

Zdecydowany krok rządu wywołał ogólne oburzenie. Zdaniem niektórych, decyzja spowodowana

„A więc wszystko stracone”

Pokazowa walka „tygrysa” Dempseya z Lewinskim, wykazała, iż Dempsey jest... gotów. W związku z tem manager Dempseya, w obawie katastrofy finansowej, odwołał wszystkie zapowiadane mecze. Na pobojuwisku

został nowym „kursem politycznym”. pozostawia jedynie Dempseya, który doniedawna snuł marzenia o poważnym zdobyciu tytułu mistrza świata. Podobno Dempsey w czasie pogawędki przyjaźielskiej miał wypowiedzieć smutne słowa: „A więc wszystko stracone”.

Jarmark piłkarzy

Słynna drużyna piłkarska Sheffield Wednesday, znalazłszy się w ciężkich warunkach materialnych, postanowiła urządzić wyprzedaz... graczy. Zespół został oceniony na 70 tysięcy funtów szterlingów (przeszło 2 miliony

zł.). Drużyna ma w swych szeregach 6 reprezentacyjnych graczy, przyczem jeden z nich, Blankinship wart jest 10 tysięcy funtów. Wkrótce odebrze się licytacja!

Murzyn wśród białych

Idąc śladami Wloch, postanowili Hiszpanie wzmocnić swe zespoły piłkarskie graczami z poza oceanu. W tym celu wyjechała do Argentyny i Urugwaju sfera agentów, zadaniem których jest upolować piłkarzy. Ostatnio zna-

ny klub „Barcelona” zaangażował autentycznego... murzyna, Fausto dos Santos, słynnego pomocnika, który wslawił się kapitalną grą w czasie mistrzostw świata, w Montevideo.

Tennisści i ciężkie piłki

Na najbliższym Kongresie Międzynarodowym Zw. Tennisowego, który odbędzie się w b. miesiącu, rozmatrywany będzie wniosek Anglików, domagających się oficjalnego wprowadzenia ciężkich pi-

łek do zawodów. Zdaniem Anglików, ciężkie piłki w znacznym stopniu przyczynia się do podniesienia szybkości w grze. A no, zobaczymy.

Zwycięski marsz zawodowców

Zawodowe zespoły piłkarskie w Argentynie od pewnego czasu w skandaliczny sposób kapernują graczy z Brazylii i Urugwaju. W związku z tem, w wspomnianych

krajach postanowiono wprowadzić oficjalne zawodowstwo, by w ten sposób uchronić się od katastrofy. Jednym słowem marsz wodostwa trwa w dalszym ciągu.

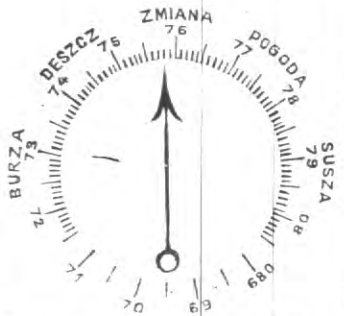
MARZEC

7

Poniedziałek

Dziś: Tomasz
Jutro: Wincentego
Wsch. s. g. 6 m. 11
Zach. s. g. 17 m. 28

Jaka będzie dziś pogoda?



Barometrowe wskazuje ciśnienie o 6 rano

Nocny dyżur apteki:

Dziś: Apteka Farna, Plac Batorego 8. Tel. 297.

Delegaci ministerjalni w Kasach Chorych

Minister pracy i opieki społecznej mianował delegatów do wszystkich Kas Chorych.

Zadaniem ich jest branie udziału w posiedzeniach rady zarządzającej, w konferencjach i inspekcjach komisarzy, czuwanie nad wykonywaniem budżetu oraz badanie poszczególnych spraw z polecenia ministerstwa.

Skarbowa hurtownia tytoniowa w Grodnie

Już od 1 marca czynna jest w Grodnie przy ul. Mostowej 3 skarbowa hurtownia tytoniowa i sprzedaje wyroby na tych samych warunkach co i hurtownie koncesjonowane.

Zgon 102-letniego starca

We wsi Bohatery Leśne pow. augustowskiego zmarł staruszek Jan Dadura urodzony w 1830 r.

Zebranie

Dnia 9 marca o godz. 15 w lokalu Federacji P.O.O. ul. Jagiellońska 12 odbędzie się I-sze Walne Zebranie uczestników b. I-go Korpusu W.P. na Wschodzie.

Dźwiękowe Kino Dziś Polonja

Seansy o g. 6, 8, i 10.15
Pocztowa 4
Nowe monumentalne dzieło filmowe real. R. BERNARDA p. t.

KSIEŻNICZKA TARAKANOWA

w rol. gl. EDYTY JEHANNE OLAFI FJORDA i R. KLEIN-ROGGE

Dzieje urodziny cyganki, która rozkochała w siebie faworycy Katarzyny, Orłowa

Z kijem i nożem małżonkowie bronili swych rzeczy przed sekwestratorem

W osadzie Mozgieniszki pod Mołodecznem podczas zajmowania rzeczy przez sekwestrata doszło do krwawych zająć.

Małżonkowie Fuchsowie, on uzbrojony w nóż a ona w kij postanowili bronić swych rzeczy do ostatka.

Nie przestraszył ich widok

sekwestrata z rewolwerem i posterunkowego z bagnetem.

W momencie gdy sekwestrator ładował ruchomości na sanie poczęła go okładać kijem Fuchsowa, Fuchs zaś z nożem wpadł na policjanta. Sekwestrator pod razami zemdlął, zaś na leżącym posterunku

wym siedzieli małżonkowie i okładali czem mogli.

Zaalarmowana przez mieszkańców policja w sile 3-ch policjantów przybyła na miejsce i zajęcie zlikwidowała.

Małżonków aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

**Życie jest coraz bardziej niezdnośne
Dwa zamachy samobójcze**

Mieszkaniec wsi Dziewietnie pod Wilejką 25-letni Justyn Rosaczko wystrzelił z obciętego karabinu w szyję pod brodą odebrał sobie życie.

Przyczyną desperackiego kro-

ku były ciężkie warunki życiowe.

W sąsiedniej wsi Łapieńce 20-letnia Marja Kartaszewiczówna usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie większej

ilości mieszaniny nafty z jakimś nieznanym proszkiem.

Przyczyną targnięcia się na życie młodej desperatki, mieszkańcy tej wsi dopatrują się na tle miłosnym.

Aresztowanie agenta sowleckiego

Na odcinku granicznym Michniewicze aresztowano niejakiego Michała Kobryniaka, mieszkańca pow. dziśnieńskiego rzekomego handlarza, który, jak

się okazało, był faktycznie emisariuszem bolszewickim i skłaniał włościan miejscowości pogranicznych do wyjazdu na roboty rolne do Rosji Sowieckiej.

Kobryniak zdołał już zwerbować kilku włościan, którym obiecał sówite honorarium. Kobryniaka przekazano władzom śledczym.

Morderstwo znanego działacza litewskiego

W granicznej miejscowości Mieżany, w rejonie Łoździej został onegdaj zamordowany w tajemniczych okolicznościach

Witold Kownas, b. emisariusz i działacz litewski. Kownasa w jego pokoju znalazła żona Marja, niezwygo. W sercu tkwiły

trzy szpilety. O wypadku powiadomiono władze policyjne, które zarządziły natychmiastowe dochodzenie.

Żywy mur na pograniczu Rzeczypospolitej

W siódmą rocznicę objęcia służby na granicach Rzeczypospolitej przez Korpus Ochrony Pogranicza warto uprzytomnić sobie, co zawdzięczamy tym Żołnierzom, pełniącym ofiarą służbę na granicy tembardziej, że w tym roku mija pięć lat jak K.O.P. objął służbę także na granicy litewskiej i lotewskiej nas najbliższej dotyczącej.

Wsie i miasteczka nadgraniczne mogą powiedzieć, coim zdziałal K.O.P. — przedewszystkiem zapewnił spokój i bezpieczeństwo życia i mienia. Z czasem złączyły go z miejscowym ludem stosunki przyjacielskie, którego stał się powiernikiem i opiekunem.

Żołnierz K.O.P. wnosi do ludu w długie zimowe wieczory oświatę i kulturalną rozrywkę. W czasie klęski nieurodzaju kuchnie K.O.P. dożywiają głodnych.

Gdy ziemie kresowe załaza ogromna powódź, właśnie żołnierze pierwsi pośpieszyli na pomoc zagrożonemu życiu obywateli przyjmując bezdomnych w swych strażnicach.

Z przyjemnością oglądamy

wydawnictwo jubileuszowe K.O.P. tym razem prawie całkowicie poświęcone zemi wileńskiej.

Bogata Jednodniówka nie tylko w technikę drukarską ale przedewszystkiem w treść i cenne niezwykle starannie wykonane zdjęcia.

Na wstępie K.O.P. oddaje hołd Jubilatowi ks. biskupowi Bandurskiemu, swemu duchowemu przewodnikowi. Z licznych ilustracji przekonac się można, że Czcigodny Jubilat niemało udzielał się kopistom. Przesłóści Wileńszczyzny poświęcono kart kilka, z których bije znajomość rzeczy i gorące umiłowanie tego kraju.

Ze szkicu historycznego o Wileńskiej Brygadzie K.O.P. możemy przekonac się w jakich warunkach żołnierze strzegli naszych granic.

Jak w życiu tak i w tem sympatycznym wydawnictwie poświęcono kart kilka służbie społecznej z dziedziny akcji oświatowej, P.W. i W.F.

W tem miejscu niech mówi za siebie kilka cyfr: ukończyło kursy oświatowe 21,000 osób,

z 509 bibliotek wypożyczono ludności 12 tys. dzieł. Wyświetlono filmów przeszło tysiąc przy obecności 65 tys. widzów cywilnych. Około 400 przedstawień teatralnych oglądało 22.500 osób.

Bogaty dział nowel uchwytuje życie żołnierza bezpośrednio, dając charakterystyczne cechy kopistów w odróżnieniu od reszty strzelców. Mimo chodem świetnie podchwyciono życie ludzi „tutejszych”

Całość czyni jaknajlepsze wrażenie a dla naszych Kresów księga ta pozostanie specjalnie droga.

Z Teatru Miejskiego

W poniedziałek o godz. 8 m. 15 wiecz. Odczyt najwybitniejszego polskiego publicysty Boy'a-Zeleńskiego p. t. „Przez łzy i śmiech” z udziałem jego syna Stanisława Zeleńskiego artysty teatru „Ateneum”.

We wtorek gościnny występ Reduty w pogodnej komedji Miłaszewskiego „Drugie imię miłości” z Adwentowiczem i Mazarekówną w rolach głównych.

OGIEL

z pierwszorzędných kopalń nabierany widłami bez kamieni. Dostarcza się w każdej ilości poczynając od 100 kg. w plombowanych koszach

ze składów bez miatu zł. 6.80.

wprost z wagonu zł. 6.50.

za 100 kg. razem z dostawą do domu

ZJEDNOCZENIE ROLNICO-HANDLOWE

w GRODNIU, ul. NARUTOWICZA 19 tel. 300.

oraz do nabycia we wszystkich 4-ch Spółdzielniach „Jutrzenki”

Zjazd organistów w Grodnie

W dniach od 8 do 11 bm. odbędzie się zjazd organistów w Grodnie z pięciu dekanatów: grodzieńskiego, łunieńskiego, brzostowskiego, dąbrowskiego i sokólskiego.

Inauguracja Zjazdu 8 marca o godz. 9 Mszą św. w Kościele farnym, celebrowaną przez ks. szambelana Olszańskiego.

Posiedzenia odbywać się będą w sali przy kancelarii farniej.

Program Zjazdu ułożony przez Kurję metropolitalną. Kierownictwo powierzono ks. prof. Walentemu Urmanowiczowi.

Wywóz towarów zagranicę przez Grodno

W ciągu ubiegłego miesiąca przez Grodno przeszło 79 wagonów towarów, 5 wagonów maszyn i 40 węgla górnośląskiego do Turmont a stamtąd do Łotwy.

Przez Grodno—Suwalki—Raczki następnie do Prus Wsch. a nieoficjalnie jak wiadomo do Litwy 52 wagony towarów i 90 wagonów węgla, drzewa i maszyn rolniczych.

Wobec zbliżającego się sezonu wiosennego spodziewane jest zwiększenie się wywozu zagranicę.

Bobry na Szczarze

Na terenie gm. Dobromyśl, pow. baranowickiego na rzece Szczarze znajdują się zaniedbane siedliska 7—8 bobrów.

Miejscowe Towarzystwo Łowieckie na wiosnę zamierza roztoczyć opiekę nad rzadkimi okazami, tembardziej, że spodziewa się znaleźć nowe gniazda rozsiane wzdłuż rzeki Szczary.

**Ulubienica publiczności
Chiromantka-Astrolog**

zwana

Królową Wrózek

jedyna w kraju, słuchaczka kursów chirosfji w Jenie. studj. też magji w Indjach

Przepowiada z linii rąk i kart medjumicznych

Daje rady i wskazówki na wszelkie okoliczności życiowe a także jak postępować

by być kochaną. —

Seansy od 11—2 i od 4—8, ul. Orzeszkowej 8, I piętro

| | |
|---|---|
| Dźwiękowiec Apollo Dominikań. 26 | Po raz piewszy OPORA w Grodnie!!! Wszechśw. śława |
| | TINO PATTIERA w dźwięk. filmie na tle zn. opery pt. „FRA DIAVOLO” |
| | Śmiertelna walka rywali o kobietę w wspaniałym filmie „TANGO MIŁOŚCI” Oszalałająca wystawa! Przepiękne zdjęcia! |

| | | |
|---|--|--|
| KINO Światowid Brygidzka 2 pocz. seansów: 1—17.00, 2—19.30, 3—21.30. | z powodu instalowania aparatury dźwiękowej kino nieczynne | |
| | | |
| | | |
| | | |

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Ryza-Śmigłego Nr. 6.

Redaktor pragnie od 15—18

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu i samiejscowa zł. 3,— przy odbiorze w administracji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy: w tekście (układ 5-cio szpaltowy) 40 gr. za tekstem (układ 10-cio szpaltowy) 20 gr. Drobne 15 groszy za wyras. dla poszukujących pracy ogłoszenie z 20 słów i złoty. Za treść ogłoszeń i termin druku redakcja nie odpowiada.

Redaktor - Wydawca: Piotr Redko.

Druk. Oleński i Recko Grodno Ryza-Śmigłego 6.